

Media Rzeszów.pl

CZWARTEK | 18 stycznia 2018 | Nr 6 | www.mediarzeszow.pl | GAZETA BEZPŁATNA | RZESZÓW – KROSNO | ISSN 2544-3542

KRZYSZTOF CUGOWSKI

Za karę przez rok studiowałem w Rzeszowie

Przez wiele lat był Pan frontmanem legendarnej już dziś Budki Suflera. Kojarzy się ona z teatrem, a zadaniem „pomieszkującego” w niej jegomościa jest podpowiadać aktorom ich kwestie. Panu zdarzyło się zapomnieć tekstu piosenki?

– Oczywiście, że zdarzają się takie sytuacje. Uważam je za coś zupełnie normalnego. W ciągu tych wszystkich lat grania, nauczyłem się zastępować zapomniany fragment jakimś innym słowem. Później wracam do właściwego tekstu. Na szczęście publiczność najczęściej nie zauważa tego typu wpadek.

Powiedział Pan kiedyś o sobie, że nie jest taki na jakiego wygląda. Co miał Pan na myśli?

– To nie było dokładnie tak. Jeden z dziennikarzy powiedział mi, że jestem inny niż wyglądam.

Pewnie miał na myśli to, że jest Pan niezwykle otwarty.

– Sądzę, że tak. Ale powiem panu szczerze, że nie lubię się za bardzo bratać z ludźmi. Liczba osób, które poznałem przez te wszystkie lata w zupełności mi wystarcza. Poza tym przez jakiś czas prowadziłem tak zwany dom otwarty. Miałem wówczas wielu znajomych. Kiedy nastały w moim życiu pewne zawirowania, okazało się, że ten krąg znacznie się zawężył.

W takim razie jaki jest Krzysztof Cugowski prywatnie?

– Wydaje mi się, że dla ludzi, których lubię jestem miłym towarzyszem. Na pozostałych jestem z kolei obojętny i nie chcę mieć z nimi nic wspólnego.



Zawsze Pan podkreśla, że rodziną jest w życiu najważniejsza?

– Tak. Przecież te wszystkie koncerty, nagrywanie płyt są w pewnym sensie, na szczęście, miłym sposobem na zarabianie pieniędzy, za które utrzymuję rodzinę. Osobiście staram się nie mieszać spraw zawodowych z życiem prywatnym. To nie ma sensu.

Chyba nie do końca. Pana syno-

wie próbują iść w ślady sławnego ojca. Co Pan na to?

– To jest ich życie.

Od urodzenia jest Pan związany z Lublinem. Nie myślał Pan kiedyś o przeprowadzce do stolicy, żeby być bliżej świata polskiego show-biznesu?

– Moja żona, która nie jest lublinianką, mawia o mnie, że jestem patriotą lo-

kalnym. To nie jest tak. Ale mieszkam w tym mieście od zawsze i jestem z nim wszystkim związany. Moi przyjaciele, mogę chyba tak powiedzieć, rządzą Lublinem. Dziś są to najlepsi w mieście lekarze, politycy, adwokaci. W związku z tym łatwiej jest żyć. Nie ukrywam, że nie jest to bez znaczenia. Jeżeli miałbym się użerać ze wszystkimi urzędami i nie miał możliwości skorzystać z tych znajomości, momentalnie bym oszalał.

Unika Pan też płacenia mandatów?

– Rzeczywiście jeżdżę bardzo szybko, ale mimo wszystko nie po mieście. Poza tym rzadko zdarza mi się mieć z tego powodu jakieś problemy. A jeżeli już dostanę mandat, to oczywiście płacę. Przecież nie mogę sobie pozwolić na to, żeby w moim domu zawitał komornik. Ale byłby mi wstyd.

Podobno ukończył Pan jedno z bardziej renomowanych liceów lubelskich?

– To prawda, ale przez czysty przypadek. Najpierw chodziłem do średniej szkoły muzycznej, z której z różnych powodów mnie wylano. Trafiłem więc do pierwszego lepszego ogólniaka. Zresztą w rok po mnie z tej samej szkoły muzycznej wylano Romka Lipko, który skończył to samo liceum.

Skoro jesteśmy przy edukacji... Mało kto wie, że studiował Pan w Rzeszowie.

– Zgadza się. Był to rok akademicki 1971/1972. Najpierw studiowałem prawo administracyjne na lubelskim UMCS-ie. Byłem bardzo wesołym studentem, więc „za karę” na dwa semestry oddelegowano mnie do filii w Rzeszowie. Mieszkalem w akademiku niedaleko stadionu Stali. Czas wolny spędzałem w fantastycznej restauracji „Arkadia”, której już niestety nie ma. No, głowa mi pękała przez wiele poranków... Wspominam ten czas ze łzami w oczach. Rzeszów wtedy był jeszcze małym miasteczkiem. Dziś Lublin mógłby się od niego uczyć.

ROZMAWIAŁ: MARCIN KALITA

**NOWE
MIESZKANIA
W RZESZOWIE**
budynek L3



DevelopRes
SKYRES
MIESZKANIA

ponad **230** mieszkań

BIURA SPRZEDAŻY: ul. Architektów 1/45 /na os. Zawiszy/ Warszawska 18 /bud. SKYRES, 12 piętro/ tel. 17 250 26 37, www.developres.pl

XII TARGI ŚLUBNE
20-21 Stycznia
G2A Arena, Jasionka k. Rzeszowa

NAJWIĘKSZE ŚLUBNE SHOW
PONAD 100 WYSTAWCÓW

GALA ŚLUBNA 2018

NAGRODA GŁÓWNA
W CZASY NA RODOS

WARSZTATY ŚLUBNE

OD 10:00 DO 11:00
BILET WSTĘPU - 50%

www.targirzeszowskie.pl

ORGANIZATOR: MTR
 SPONSOR GŁÓWNY: ITAKA

Znajdź nas na:

Powody, dla których warto wziąć ślub zimą

Jednym z pierwszych i najważniejszych ustaleń przy organizacji wesela jest data i miejsce ślubu. Niezmiennie od lat ulubionym i często wybieranym terminem przez młode pary jest okres wiosenno-letni. Jednak równie piękną i urokliwą porą roku, która idealnie wpasowuje się w weselny klimat jest zima. Doradca ślubny z Zamku Topacz podpowiada dlaczego warto zorganizować przyjęcie marzeń w tym terminie.

Przyszli nowożeńcy często z góry decydują się na wybranie lata jako pory roku na swój ślub. Jednak pogoda w tym okresie potrafi nas mocno zaskoczyć, a na termin wymarzonej sali trzeba czekać około dwóch lat. Dlatego przy planowaniu najważniejszego dnia w swoim życiu warto wziąć pod uwagę zimę. Zaplanowanie przyjęcia w tym okresie ma dużo plusów, a niesamowity urok tej pory roku sprawi, że nasze wesele będzie niezapomniane i magiczne – powiedziała Olga Sokolska – Janisiów, doradca ślubny Zamku Topacz.

Pogoda i klimat do zdjęć w plenerze

Co spędza sen z powiek narzeczonemu tuż przed ślubem latem? Z pewnością jedną z takich rzeczy jest pogoda. Tymczasem zimą nie musimy się o nią



obawiać. W miesiącach takich jak grudzień, styczeń czy luty zazwyczaj jest mroźnie i białe od śniegu. Taki zimowy klimat idealnie wpasowuje się w tematykę ślubnej sesji zdjęciowej np. przy rozpalonym kominku, czy w okresie świątecznym przy blasku choinki. Planując wesele warto zwrócić uwagę, czy wybrane przez nas miejsce posiada ogród, jezioro czy park. Suknia ślubna równie pięknie prezentuje się w białej scenerii, wśród ośnieżonych drzew jak i w kwiecistym ogrodzie latem.

Miejsce i cena

Ogromnym plusem organizacji ślubu i wesela zimą jest dostępność wolnych terminów, dzięki czemu możemy przebiegać w restauracjach oraz salach wesel-

letnim sezonem, mamy szansę na otrzymanie atrakcyjnej oferty cenowej, która pozwoli nam sporo zaoszczędzić.

Nastrojowa sala weselna

Sala weselna zimą może wyglądać pięknie i bardzo nastrojowo. Taki efekt uzyskamy wybierając dekoracje w odpowiednich zestawieniach kolorystycznych np. w odcieniach błękitu, bieli oraz granatu. Drobne dodatki o takiej barwie świetnie podkreślą uroczysty charakter przyjęcia. Zimą szybciej robi się ciemno, więc możemy również stworzyć piękny i niepowtarzalny klimat poprzez oświetlenie.

Jeśli zależy nam na nastrojowym miejscu dobrze, aby wystrój przypominał zamkowe, ale ciepłe wnętrza. Hotel Za-

mek Topacz pod Wrocławiem dysponuje np. Salą Kominkową właśnie w takim klimacie. Jej główną atrakcją jest zabytkowy kominek, który idealnie pasuje do zimowej aury – powiedziała Olga Sokolska – Janisiów, doradca ślubny Zamku Topacz.

Kreacje weselne

W modzie ślubnej od dłuższego czasu królują zabudowane suknie z długim rękawem. Latem, gdy temperatura na zewnątrz jest wysoka, panny młode rzadko decydują się na tego typu zakup. O tej porze roku tak naprawdę możemy obie pozwolić na każdą suknię ślubną. Na sali zazwyczaj jest ciepło, a do kościoła możemy zarzucić np. futerko, w którym nie zmarzniemy. Dla pana młodego zima jest również sprzyjającym okresem – nawet w trzyczęściowym garniturze nie będzie doskwierać mu zbyt wysoka temperatura.

Ustalając datę ślubu i miejsce, w którym odbędzie się wesele, warto wziąć pod uwagę termin w okresie zimowym – w momencie, gdy za oknami pada śnieg ceremonia ślubna może stać się jeszcze bardziej bajkowa i romantyczna.

Więcej informacji na temat organizacji uroczystości weselnych można znaleźć na stronie: www.zamektopacz.pl/uroczystosci/wesela

ŹRÓDŁO: NEWSERIA. PL



Małżeństwo to ciężka praca z drugą osobą

Decyzja o ślubie to zawsze bardzo duże emocje – uważa aktor. Jego zdaniem małżeństwo to ciężka praca z drugą osobą i odpowiedzialność, rozumie więc, że młodzi ludzie odwołują się do tej decyzji. Piotr Cyrwus jest jednak przekonany, że warto wspólnie dążyć do małżeńskiego szczęścia.

Piotr Cyrwus poznał swoją przyszłą żonę, Małgorzatę Barelkowską, w latach 80. podczas studiów w krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej. Para wzięła ślub jeszcze przed zakończeniem nauki i jest ze sobą do dziś. Aktor twierdzi, że doskonale pamięta moment, gdy po raz pierwszy przyprowadził ukochaną do rodzinnego domu i tam się oświadczył.

– Towarzyszą temu wielkie emocje, zawsze to są emocje, nawet jak ludzie się znają. To są pewne emocje, jest to pewna decyzja – mówi Piotr Cyrwus agencji informacyjnej Newseria Lifestyle.

Aktor wspomina, że takie wczesne małżeń-



stwa w latach 80., tuż po zakończeniu stanu wojennego, były czymś naturalnym. Ludzie garnęli się do siebie, pragnęli być razem i czuć bliskość

drugiego człowieka. Obecnie młodzi ludzie uważają małżeństwo za zbyt dużą odpowiedzialność, której nie chcą brać na siebie zbyt wcześnie.

Z trójki dzieci Piotra Cyrwusa tylko córka, Anna Maria, wyszła za mąż, synowie natomiast wolą pozostawać w wolnych związkach.

– Też przez to, że myślimy im może nagałali, że to takie szczęście, że to takie wspaniałe, bo musimy być szczęśliwi, z każdej dziury do nas dochodzi, że musimy być szczęśliwi, właśnie teraz podejmujemy decyzję i będziemy szczęśliwi – nie, szkoda, ale tak nie jest – mówi aktor.

Artysta zapewnia, że nie ocenia decyzji swoich synów, Mateusza i Łukasza, ani ich rówieśników. Przyznaje, że małżeństwo nie jest równoznaczne z permanentnym poczuciem szczęścia, wymaga bowiem wiele pracy i dobrej woli. Jego zdaniem warto się zdecydować jednak na wspólne życie u boku jednej osoby.

– Małżeństwo od chwili powiedzenia „tak” to ciężka praca z drugą osobą, nie zawsze przyjemna, nie zawsze wspaniała, ale po to jesteśmy z tą drugą osobą, żeby jednak do tej przyjemności, wspaniałości i szczęścia dojść – mówi Piotr Cyrwus.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

Zabierz fotobudkę na swoją imprezę!

Uchwycić niezapomniane chwile...



rezerwacja

697 666 696
791 730 379



wesela • studniówki • firmowy event

www.mediarzeszow.pl/fotomania

Dlaczego nasza FOTOBUDKA?

- Jest szybka, mobilna i robi zabawne fotki
- Rozkręci każdego typu imprezę
- Animator zajmie się całą organizacją
- Szeroki wybór przebrań oraz akcesoriów
- świetna zabawa, Nielimitowana liczba zdjęć

Stworzymy dla Was album oraz płytę DVD ze zdjęciami



Atrakcyjne ceny!

Nie czekaj, zarezerwuj termin już dziś!

Klasyczne suknie z organzy Macieja Zienia

Wśród najnowszych ślubnych propozycji Macieja Zienia na sezon 2017 są m. in. suknie uszyte ze szlachetnej organzy. Surowe krawędzie tkaniny potęgują efekt ulotności i nadają sylwetce majestatyczny wygląd. Kreacje często zdobione są także szlachetnymi kryształkami i haftami. Całość dopełniają klasyczne buty – nie tylko w odcieniach bieli, lecz także beżu, złota i srebra. Projektant zaprezentuje nową kolekcję na Targach Ślubnych Wedding, które odbędą się w dniach 19–20 listopada na stadionie PGE w Warszawie.



Maciej Zień w kolekcji ślubnej wyraźnie preferuje wielowarstwowość i zmysłowe odsłanianie ramion. Spódnice często rzeźbione są kaskadowo, a talię podkreśla szlachetny gorset. Może on być ozdobiony artystycznymi draperiami bądź nawiązywać do stylistyki buduarowej bielizny. Topy z misternie haftowanymi koralikami francuskiej koronki przywodzą na myśl stroje baletnic, dodając sukniom dziewczęcego uroku.

– Głównie stawiam na delikatność, zwiewność, na kobiecość i elegancję. Staram się, żeby moje kreacje były ponadczasowe, dlatego też i fasony, które wybieram, są dosyć klasyczne. Oczywiście przełamane też jakimś moim wyobrażeniem o pannie młodej. Bardzo dużo pracuję w organzie, materiale, który jest bar-

dzo trudny do pracy, a ja już to świetnie opanowałem – mówi agencji Newseria Lifestyle Maciej Zień, projektant mody.

Maciej Zień przyznaje, że cały czas poszukuje ponadczasowych i unikalnych rozwiązań, które idealnie wkomponują się w obraz najpiękniejszego dnia w życiu każdej kobiety.

– Małej czarnej na ślub nie proponuję, ale jak najbardziej pojawiają się również fasony princesek, z tym że są one bardzo delikatne. Pojawiają się suknie, które są bardzo eleganckie, w bardzo prostych fasonach, ale w wyjątkowych tkaninach – podkreśla Maciej Zień.

Oprócz kolekcji Sweet Dreams na Targach Ślubnych Wedding, które odbędą się w dniach 19–20 listopada na sta-

dionie PGE w Warszawie, Maciej Zień zaprezentuje dziesięć premierowych sukienek ślubnych na sezon 2017.

– Są to kreacje jak zwykle w moim stylu, czyli bardzo klasyczne, wykończone wyjątkowymi materiałami, kryształami, haftowane, zdobione, ale wszystko z umiarem, nie zabraknie kreacji wykonanych w organzie – mówi Maciej Zień.

Projektant już nie raz udowodnił, że z organzy potrafi wyczarować zaskakujące, przestrzenne formy. Zień sprawnie wykorzystuje właściwości tkaniny do nadania sylwetce pożądanym proporcjom i lekkości. Modelki zaprezentują również ślubne buty, które Maciej Zień zaprojektował dla marki Baldowski.

– Starałem się, aby ta kolekcja rów-

nież była różnorodna, dlatego oprócz białych butów nie zabraknie butów w kolorze beżowym, złotym czy mieszankę złota ze srebrem. Myślę, że to będzie idealne dopełnienie do kreacji i dla mnie jest to super ważne, żeby ta kreacja była idealnie wykończona, czyli zarówno, jeśli chodzi o dodatki, jak i o buty – dodaje Maciej Zień.

Zdaniem Zienia suknia ślubna to coś więcej niż kreacja na ślub, to pomoc w zrealizowaniu marzeń kobiety w tym wyjątkowym dniu, to pomoc w ekspresji jej osobowości, wydobyć atutów i zrobieniu tego na wyjątkowo wysokim poziomie, aby kreacja podkreśliła urodę kobiety, a nie przysłoniła jej piękno. Projektant podkreśla, że suknia panny młodej powinna wydobyć z niej to, co najpiękniejsze.

To odzwierciedlenie marzeń pielęgniarek od dzieciństwa. Projektant chętnie podejmuje się w i e c przygotowania każdego indywidualnie wybranego wzoru dla kobiet, które pragną podkreślić swoją wyjątkowość.

– Bardzo dużo jest takich panien młodych, które przychodzą z jakąś wymarzoną od dzieciństwa wizją i chcą przymierzyć princeskę, ale niejednokrotnie wychodzą w bardzo klasycznej, prostej sukience, dlatego że po prostu wyglądają lepiej. I ja jestem do tego stworzony, żeby im doradzić. Mam już 20-letnie doświadczenie i myślę, że nikogo jeszcze nie skrzywdziłem – mówi Maciej Zień.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL



MACIEJ ZIEN

Całoroczne domki w pełni wyposażone, z kominkiem

Na terenie ośrodka: trampolina, plac zabaw, boisko plażowe, kijki nordic walking, zabawki dla dzieci (gry planszowe, książki), dla małych dzieci (łóżeczko turystyczne, krzeselko do karmienia), wiatra rekreacyjno-szkoleniowa

Domki Wczasowe Jabłonki

Jabłonki 16, Baligród

tel. 607 051 064

e-mail: domkijablonki@gmail.com

www.domkijablonki.pl

**„W Bieszczady przyjeżdża się tylko raz,
a potem już tylko się wraca...”**



„Będziesz na zawsze”

2018 rok to dla grupy Weekend przede wszystkim koncerty, także zagraniczne. Zespół zagra m. in. dla Polonii w USA i Kanadzie. Radosław Liszewski i jego koledzy zamierzają ponadto, jak co roku, opublikować dwa nowe single, które już czekają na premierę. Na kolejny krążek Weekendu fani będą musieli jednak poczekać.

Ostatni album zespołu Weekend, zatytułowany „Będziesz na zawsze”, ukazał się w listopadzie 2014 roku. Od tego czasu grupa wydała jedynie single m. in. „Dalem ci kwiaty” w 2016 roku oraz „Kocham jej oczy” w 2017 roku. Radosław Liszewski zapowiada, że zespół, którego jest liderem, w najbliższym czasie będzie szedł właśnie w kierunku krótkich wydawnictw muzycznych.



– Nowa płyta może niekoniecznie, teraz bardziej uderzamy w świat singli. Mamy fajne single, robimy do tego wideo i to goni w świat – mówi wokalista

agencji informacyjnej Newseria Lifestyle.

Zespół Weekend ma w planach wydawanie dwóch singli rocznie wraz z to-

warzyszącymi im klipami wideo. Nowe kawalki, które mają się pojawić w 2018 roku, są już gotowe i czekają na premierę. Grupa zamierza też dużo koncertować. Tylko w styczniu zagrają jeszcze w Płocku, Toruniu, Bydgoszczy, Zielonej Górze, Radomiu oraz Białej Wsi. Radka Liszewskiego i jego kolegów z zespołu czeka też sporo wyjazdów zagranicznych.

– Mamy zakontraktowane przynajmniej cztery wyjazdy w Europie i nie tylko. Jesienią jesteśmy znów na półkuli zachodniej, znowu z Polonią w USA i w Kanadzie się pobawimy – mówi wokalista.

Tegoroczny karnawał, krótki, bo trwający jedynie do 13 lutego, Radosław Liszewski spędzi w pracy. Wraz z grupą Weekend będzie koncertował i występował w klubach. Wokalista twierdzi jednak, że nie żałuje, bawienie ludzi sprawia mu bowiem ogromną satysfakcję.

– Przyjemność sprawia mi to, co robię, powinienem powiedzieć, że bawię się ze wszystkimi, ale na dobrą sprawę to bawię innych – mówi wokalista.

Zespół Weekend od lat należy do ścisłej czołówki najpopularniejszych wykonawców muzyki disco polo. Sławę zawdzięcza m. in. wydanemu w 2012 roku singlowi „Ona tańczy dla mnie”, który przekroczył 100 mln odsłon na platformie YouTube. Tym samym teledysk ten jako jedyny polski klip znalazł się liście TOP 100 kanału YouTube. Grupa ma na koncie siedem albumów, z których jeden, „Ona tańczy dla mnie”, zdobył status złotej płyty. Radosław Liszewski nie uważa się jednak za lidera sceny disco polo.

– Scena jest tak duża, pomieści wielu liderów, wiele gwiazd się na tej scenie zmieści, Weekend niech będzie Weekendem i tyle – mówi wokalista.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA. PL

RB Restauracja Bohema

Specjalizujemy się w kuchni polskiej i regionalnej. Posiadamy salę konsumpcyjną na 120 osób oraz dwie mniejsze po około 30 osób każda. Proponujemy Państwu bogate menu złożone z dziewięćdziesięciu dań, szeroką gamę win i napojów alkoholowych. Spełniamy indywidualne życzenia Klientów.

Rezerwacja miejsca pod numerem tel. (017) 853 70 32 ul. Okrzei 7, Rzeszów

- wesela
- przyjęcia
- bankiety
- imprezy rozrywkowe
- imprezy okolicznościowe
- koncerty kameralne
- czwartki jazzowe
- dancingi
- dyskoteki
- oferujemy bogate menu
- catering

WOLNE TERMINY NA PRZYJĘCIA WESELNE

Wesela
Restauracja Galaktyka

wolne terminy
2018

www.galaktyka.rzeszow.pl
tel. 508-195-685, 508-195-686
Rzeszów ul. Zdzisława Kozenia 3

„Nie tylko MUSICALE”

Z udziałem gościa specjalnego
Krzysztofa Cugowskiego 13.03.2018 r.,
godz. 19 Filharmonia Podkarpacka

Upiór w operze, Chicago, West side story, czy Mamma Mia – to tylko kilka tytułów, które zagospodują na scenie podczas wyjątkowego koncertu „Nie tylko MUSICALE!”.

Obok najbardziej popularnych fragmentów z musicali, pojawią się przeboje piosenki polskiej – Powróćmy jak za dawnych lat, Bo to się zwykle tak zaczyna, Dumka na dwa serca.

Błyskotliwe aranżacje orkiestrowe ulubionych melodii tworzą malowniczą opowieść o różnych odcieniach miłości toczącą się przy kawianym stoliku, innym razem przy barze, a nawet w więzieniu...

Niewątpliwą gratką będzie występ Krzysztofa Cugowskiego. Pojawi się on obok artystów polskich scen muzycznych – między innymi Opery Wrocławskiej, Teatru Muzycznego ROMA w Warszawie, Teatru Muzycznego w Poznaniu.

Bilety: Kasa Filharmonii, Podziemna Trasa
Turystyczna, kupbilecik. pl i eventim. pl



Badania zamiast kwiatów na Dzień Babci i Dziadka

Zespół Opieki Zdrowotnej nr 2 zaprasza wszystkich seniorów do aktywnego udziału w Dniu Babci i Dziadka. Z okazji tego święta organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji dla uczestników – m.in. konsultacje z dietetykiem, badania słuchu, pakiety bezpłatnych badań krwi i wiele innych.

Z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka, 22 stycznia 2018 r. w ZOZ nr 2 w Rzeszowie przy ul. Fredry 9 w godz. 8.00 – 12.30 odbywać się będą profilaktyczne badania dla seniorów.

Z bezpłatnych świadczeń mogą skorzystać wszyscy, którzy ukończyli 45 rok życia – pakiet badań został przygotowany specjalnie z myślą o tej grupie wiekowej. „Uczestnicy będą mogli skorzystać z bezpłatnych badań słuchu, tzw. badań audiometrycznych oraz wykonać badanie objętości płuc, czyli spirometrię. Dla Babć i Dziadków zaplanowano również pomiary cukru i ciśnienia oraz profilaktyczne badania mięśnia sercowego – EKG” – mówi Katarzyna Tokarz, specjalista ds. marketingu w ZOZ nr 2 w Rzeszowie.

Seniorzy, którzy w godz. 8.00–12.30 odwiedzą ZOZ nr 2, będą mogli również

otrzymać zaproszenia na bezpłatne badania krwi – do wyboru lipidogram lub PSA (antygen gruczołu krokowego). Liczba bonów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń. Bony będzie można odebrać osobiście w hallu głównym przychodni.

Dodatkowo, uczestnicy będą mieli okazję wykonać pomiary składu masy ciała na specjalistycznej wadze oraz skonsultować prawidłowy sposób odżywiania z dietetykiem. Panie będą mogły skorzystać z zabiegów pielęgnacyjnych

na twarz i dłonie oraz wziąć udział w warsztatach nauki badania piersi na fantomach, prowadzonych przez położną z ZOZ nr 2.

„Prozdrowotny Dzień Babci i Dziadka może być doskonałą alternatywą dla standardowych kwiatów i czekoladek. Warto zadbać o swoje zdrowie i zdecydować się na wykonanie bezpłatnych badań profilaktycznych, zwłaszcza, że w codziennym życiu często brakuje na nie czasu” – dodaje Katarzyna Tokarz.

Szczegółowy program imprezy:

Miejsce: Zespół Opieki Zdrowotnej nr 2 w Rzeszowie, ul. Fredry 9

Godz. 8.00 – 12.30

Termin: 22.01.2018 r.

Bezpłatne badania i świadczenia medyczne:

- Konsultacje z dietetykiem, hall główny przychodni
- Pomiary wagi i składu ciała na wadze TANITA, hall główny przychodni
- Zabiegi pielęgnacyjne na twarz i dłonie od Mary Kay, hall główny przychodni
- Warsztaty z prawidłowego samobadania piersi na fantomach przeprowadzone przez położną z ZOZ nr 2, hall główny przychodni
- Badanie słuchu, I piętro, pok. 237
- Spirometria, parter, pok. 10A
- EKG, I piętro, pok. 115
- Pomiary ciśnienia i cukru we krwi, parter, pok. 29
- Bony na badania krwi: lipidogram i PSA, do odebrania w hallu głównym przychodni



Media **Rzeszów**.pl

ADRES REDAKCJI

35-074 Rzeszów
ul. Gałęzowskiego 6/305
tel. 603 790 207
e-mail: s.gajos@pgwm.pl

GAZETA ZRZESZONA W

PGWM
POLSKA GAZETA
WYDAWCA MTS S.A.

REDAKTOR NACZELNY

Marek Gajos
WSPÓŁPRACOWNICY
Marcin Kalita, Radosław Gajos,
Marek Grzesik, Marta Studzińska,
Aleksandra Trzeciak

DRUK

Agora SA,
ul. Daniszewska 27,
Warszawa

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo skrótu nadsyłanych materiałów.

WYDAWCA

Media Rzeszów

„Ania i Abercjusz” w gościnie „U Julka”

Teatr „U Julka”, działający przy miejskiej bibliotece w Przeworsku, zaprezentował swoją najnowszą sztukę. Tym razem ten amatorski zespół, który tworzą osoby najprzeróżniejszych profesji, ale kochające scenę, wziął na warsztat sztukę młodej, pochodzącej z Kańczugi autorki Magdaleny Jakubiec, która podjęła się także jej wyreżyserowania.

Spektakl „Ania i Abercjusz” opowiada o nastolatce, której rodzice przenieśli się do miasta z Sietoszy, niewielkiej wioski pod Przeworskiem. Dziewczyna buntuje się, odwraca od Boga i rodziców. Bóg nie zostawia jej jednak samej i wysyła do niej Anioła Stróża – Abercjusza. Do pomocy przydziela mu uroczą Tosię, która przy nim chce nauczyć się jak w przyszłości zostać dobrym Aniołem Stróżem. Na drodze staną im jednak szatan i jego pomocnik Bartok, którzy mocno zamieszają w życiu młodej dziewczyny.

Sztuka, choć porusza poważny problem, jest napisana z humorem, który już od pierwszej sceny udziela się publiczności. Premierowy spektakl spotkał się z jej strony z ogromną życzliwością. Zakończył gromkimi brawami i owacją na stojąco!

W spektaklu występują: Witold Adrian, Andrzej Januszek, Tomasz Kojder, Patrycja Kwiatkowska, Wiesław Kwiatkowski, Jolanta Lepa, Magdalena Lepa, Sławomir Michno, Klaudia Nykiel, Anna Piekło, Karolina Piekło, Henryk Prochowski, Radosław Superson, Dorota Szpytma, Agnieszka Zakrzewska i Kamila Zubek. Reżyserią światła zajęła się Agnieszka Wajda.

TEKST I FOT. MARCIN KALITA



Młodzi piłkarze z drużyny Lech Poznań Football Academy Rzeszów zdominowali Profbud Ligę



W listopadzie ruszyła największa zimowa liga piłki nożnej w okresie zimowym na Podkarpaciu. Do rywalizacji w roczniku 2009 przystąpiło łącznie 14 zespołów z tej części Polski. Drużyny zostały podzielone na 2 grupy i przez 3 tygodnie walczyły o prawo udziału w kolejnym etapie na poziomie Ligę Mistrzów, czyli wśród najlepszych 7 zespołów.

Drużyna Lech Poznań Football Academy z Rzeszowa przez pierwszy etap przeszła jak burza wygrywając 15 z 18 pojedynków. Dwukrotnie też podzielili się punktami z innymi zespołami oraz tylko raz ulegli. Imponował również bilans bramkowy, w którym to mali zawodnicy strzelili 80 bramek. W drugim etapie zmierzyli się z najlepszymi drużynami turnieju i ponownie okazali się bezkonkurencyjni. W 18 pojedynkach dominowali nad przeciwnikami wyszkoleniem technicznym oraz inteligencją piłkarską w poczynaniach boiskowych. Ostatecznie młoda drużyna z Rzeszowa zdecydowanie zwyciężyła mając 11 punktów przewagi nad drugim w klasyfikacji końcowej zespołem z Jasła.

– Bardziej od wyniku cieszy jakość gry naszej drużyny oraz obecne umiejętności indywidualne wszystkich zawodni-

ków – podsumował trener Krzysztof Szpond.

– Łącznie w całych rozgrywkach strzeliliśmy blisko 150 bramek wygrywając 29 meczów remisując 5 oraz tylko dwukrotnie schodząc z boiska jako pokonani. Szansę na pokazanie się w tych rozgrywkach dostało 17 zawodników z rocznika 2009, którzy podnoszą swoje umiejętności w Rzeszowskiej filii Lecha Poznań. Było to wspaniałe zakończenie 2017 roku, w którym nasza drużyna uczestniczyła w licznych turniejach ogólnopolskich i za każdym razem pozostawiała po sobie bardzo pozytywne wrażenia.

Klasyfikacja końcowa:

1. LPFA RZESZÓW 2. UKS 6 JAŚŁO 3. DAP DĘBICA 4. UKS ORLIK PRZEMYŚL 5. SANDECJA NOWY SĄCZ 6. GOAL NOWY SĄCZ 7. GLINIK GORLICE 8. BENIAMINEK KROSNO I 9. BENIAMINEK KROSNO II 10. AP SANOK 11. WISOKA DĘBICA 12. MOSIR DUKLA 13. ORZEKI BRZOZÓW 14. AKTIV PRO RYMANÓW Autorami zwycięstwa byli: -Mateusz Kawęcki -Gabriel Karczewski -Hubert Jagielowicz -Damian Burek -Mikołaj Modlisz -Bartłomiej Podleśny -Tymoteusz Strojek -Gabriel

Ważny -Miłosz Gronko -Arkadiusz Pleśniak -Ignacy Węgrzyński -Filip Ciał -Oskar Trzeciak -Natanieł Kulig -Michał Sandecki -Szymon Rączka -Igor Jakubek oraz oczywiście trener Krzysztof Szpond, który „na każdym treningu dba

o dobre wyszkolenie i umiejętności młodych piłkarzy z Rzeszowa” – co podkreślają zgodnie rodzice młodych piłkarzy.

Wszystkich ambitnych młodych piłkarzy z roczników 2007-2013, któ-

rzy chcą trenować w Lech Poznań Football Academy Rzeszów zapraszamy do kontaktu z managerem Michałem Cebulą pod numerem telefonu 606892055 w celu umówienia się na trening.



Technologia wirtualnej rzeczywistości pomoże sterować dronami

Możliwość wykorzystania zalet płynących z zastosowania wirtualnej rzeczywistości, ale również coraz dłuższy czas lotu na jednym ładowaniu baterii to nowości, którymi kuszą producenci dronów. Teraz podgląd obrazu z kamery drona nie ogranicza się do obserwowania ekranu smartfona. Zakładając specjalne gogle VR na głowę, można sterować latającym urządzeniem, jakby siedziało się za jego sterami. Technologia VR w dronach służy nie tylko rozrywce, lecz także pomaga w pracy specjalistom, którzy korzystają z dronów na co dzień.

– Drony z VR (wirtualną rzeczywistością) służą głównie do zabawy. Nie ma co ukrywać, jest to zupełnie inna perspektywa w momencie, kiedy widzimy obraz bezpośrednio z drona w trakcie lotu, zwłaszcza na dużych wysokościach, np. ze 150 metrów wszystko wygląda ładnie. Widzimy też prędkość, zmianę kierunku lotu – to rzecz, która jest bardzo fajna w zastosowaniu konsumenckim – mówi agencji informacyjnej Newseria Innowacje Dominik Wójcik, menadżer ds. sprzedaży firmy Parrot.

Producenci dronów traktują nasz ry-



nek poważnie i ciągle udoskonalają swoje produkty. Kolejnym punktem ewolucji tych latających maszyn jest ich połączenie z wirtualną rzeczywistością, której globalny rynek do 2022 roku, jak wynika z raportu Zion Market Research, osiągnie wartość blisko 27 mld dolarów. Obraz z kamery drona jest przesyłany na sterujące nim urządzenie. Najczęściej jest to smartfon, który możemy włożyć do specjalnie przygotowanych okularów i cieszyć się bezpośrednim obrazem z perspektywy lotu ptaka, co przekłada się na łatwość sterowania urządzeniem. Choć konstrukcja i technika sterowania niczym się nie różnią, założenie okularów pozwala operatorowi bardziej wyczuć drona.

– Samo latanie np. pomiędzy drzewami jest prostsze, bo zmienia się nam perspektywa. W momencie, kiedy widzimy drona, który jest od nas oddalony o 200–300 metrów, my tak naprawdę



nie wiemy, jak blisko jesteśmy jakiegoś obiektu, ta perspektywa 3D trochę nam się załamuje, mimo że mamy obraz z kamery drona – mówi Dominik Wójcik.

Technologia VR w dronach to jednak nie tylko rozrywka. Ułatwia ona pracę osobom, które na co dzień profesjonalnie korzystają z bezzałogowych statków powietrznych. Filmowcy mogą wykonać ujęcia wideo jak najbliższe zamierzonemu przez siebie efektowi. Technologia znajduje zastosowanie także np. w branży budowlanej przy inspekcjach budynków, gdzie ważne jest sprawdze-

nie, czy obiekt nie ma pęknięć, uszkodzeń. W przypadku inspekcji miejsc trudno dostępnych to rozwiązanie znacznie redukuje ryzyko kolizji i związane z nią koszty.

Co ważne, dodanie funkcjonalności wirtualnej rzeczywistości nie ma dużego wpływu na zużycie baterii drona. Aktualnie czas lotu komercyjnych i konsumenckich urządzeń na jednym akumulatorze wynosi do 30 minut. W przyszłości dzięki wdrożeniu nowych technologii ten czas ma szansę ulec wydłużeniu.

– Baterie, które są używane w dronach, to innego typu baterie niż my kojarzymy z pozostałymi urządzeniami elektronicznymi. To baterie litowo-polimerowe o wyższym napięciu i trochę innej specyfikacji. Widać rozwój w bateriach, my wprowadzając Bebop 2 w wersji Power, wydłużyliśmy czas pracy baterii z 25 do 30 minut i jest to zmiana w przestrzeni dziewięciu miesięcy pomiędzy kolejnymi modelami – twierdzi ekspert.

Z raportu Instytutu Mikromakro wynika, że szacunkowa wartość rynku dronów w Polsce w ubiegłym roku wyniosła ponad 201 mln złotych. W porównaniu do poprzedzającego roku oznacza to wzrost o 22,75 proc. Nasz kraj pozostaje w czołówce państw z największym odsetkiem operatorów bezałogowych statków powietrznych na 100 tys. mieszkańców. Z liczbą na poziomie 9,2 osoby ustępujemy tylko Japonii (11,2), wyprzedzając Francję (4,4), Wielką Brytanię (3,5), a nawet Stany Zjednoczone (3,1).

Najtańsze drony z goglami VR można nabyć w Polsce już za około 750 zł. Dostępne są również zestawy wirtualnej rzeczywistości do zakupionych wcześniej dronów. Koszt takiego zestawu to kilkaset złotych.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL



Bramy garażowe przemysłowe

Ogrodzenia, balustrady, automatyka, kotły c.o. garaże

Producent:

Rajchel

tel. (013) 43-56-652

kom. 605-674-888, 601-224-380

rajchel@poczta.onet.pl

www.bramy-rajchel.pl

58. Plebiscyt Sportowy

Siatkarka Adela Helić to najpopularniejsza sportsmenka roku 2017. W Hotelu Prezydenckim w Rzeszowie, odbył się finał 58. Plebiscytu Gazety Codziennej Nowiny na Najlepszych i Najpopularniejszych Sportowców Podkarpacia w 2017 roku.

Trofeum dla zwyciężczyni wręczał marszałek Władysław Ortyl. Zawodniczka Developresu Rzeszów może nie była faworytką, ale wygrała w pełni zasłużenie. Na podium znaleźli się także siatkarz Asseco Resovii Mateusz Masłowski i lekkoatletka Resovii Matylda Kowal. Nagrodę odebrał też marszałek Władysław Ortyl. Województwo Podkarpackie wyróżniono tytułem „Mecenasa sportu”.

– Wszystkie wyniki czy drużynowe czy indywidualne bardzo Podkarpacie promują, informacja o tym, że ktoś jest z Podkarpacia szybko się rozchodzi i budzą dobre skojarzenia. Stąd warto tą promocję przez sport kontynuować. To są dobrze wydane pieniądze. Bardzo cieszymy się z takiego wyróżnienia – podkreślał w rozmowie z portalem nowiny24.pl marszałek Władysław Ortyl.

W gronie 10 laureatów królowali rzeszowianie i mielczanie. Wybrano też trenera, talent roku oraz rozstrzygnięto plebiscyty powiatowe. W sumie wyróżniono prawie 150 sportowców i trenerów z całego Podkarpacia. Wyróżnienia wręczał również członek zarządu województwa Stanisław Kruczek oraz przewodniczący Sejmiku Jerzy Cypriś.

NAJLEPSZY TRENER ROKU 2017

Lorenzo Micelli (siatkówka, Developres SkyRes Rzeszów)

TALENT ROKU 2017

1. Malwina Mul (kolarstwo, Smak Górno Poltino Azalia Brzoza Królewska)
2. Radosław Majecki (piłka nożna, Stal Mielec)
3. Oliwier Wdowik (lekkoatletyka, Resovia)

NAJLEPSZY SPORTOWIEC ROKU 2017

1. Adela Helić (siatkówka, Developres SkyRes Rzeszów)
2. Mateusz Masłowski (siatkówka, Asseco Resovia)
3. Matylda Kowal (lekkoatletyka, Resovia)
4. Li Qian (tenis stołowy, Siarka-ZOT Tarnobrzeg)
5. Rafał Augustyn (lekkoatletyka, Stal Mielec)
6. Iwona Nieroda (kickboxing, Diament Pstrągowa)
7. Piotr Marciniak (piłka nożna, Stal Mielec)
8. Dariusz Oczkiewicz (koszykówka, Miasto Szkła Krosno)
9. Wiktor Kawka (piłka ręczna, Stal Mielec)
10. Michał Bartusik (judo, Millenium Rzeszów), Piotr Michalski (tyżniarstwo szybkie, Górnik Sanok)

TOMASZ LEYKO
FOT. JAKUB CZARNOTA

